

Nazwisko FUŚNIAK
Imiona Józef Pseudonim
Z domu
Data urodzenia 10.05.1922 Miejscowość, kraj Warszawa
Data śmierci 04.07.2017 Miejscowość, kraj Wielka Brytania
Lat życia
Adres cmentarza

Źródła: "Tydzień Polski" 21.07.2017; Polskie Siły Powietrzne
w II Wojnie Światowej - <http://www.polishairforce.pl/fusniak.html>

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

.....

.....

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

J.P.
21.7.17.

sierzanta



JÓZEFA FUŚNIAKA

Jedyny ocalały z katastrofy lotniczej bombowca Wellington
na wzgórzu Buckden.

Szczęśliwie przeżył zestrzelenie podczas nalotu
na Duisburg w lipcu 1942 r.

Więzień Stalagu VIII-B w Lamsdorf.

Odznaczony *British Empire Medal* oraz wieloma innymi
odznaczeniami polskimi i angielskimi.

Zmarł 4 lipca 2017 r.

Rodzinie Zmarłego
wyrazy głębokiego współczucia składają

Arkady Rzegocki
Ambasador RP w Wielkiej Brytanii

Krzysztof Grzelczyk
Konsul Generalny RP w Londynie



- :: [Lotnictwo Wojskowe 1939](#)
- :: [Polskie Siły Powietrzne we Francji 1939-40](#)
- :: [Polskie Siły Powietrzne w Wielkiej Brytanii 1940-46](#)
- :: [Lotnictwo APW i 2 Korpusu Polskiego 1941-46](#)
- :: [Polacy w USAAF 1943-45](#)
- :: [Lotnictwo ludowego Wojska Polskiego 1943-45](#)
- :: [Wojenne relacje lotników](#)
- :: [Życiorysy lotników](#)
- :: [Loty bojowe i operacyjne](#)
- :: [Cmentarze wojenne](#)
- :: [Szkoła Podchorążych Lotnictwa 1925-39](#)
- :: [„Lista Bajana”](#)
- :: [„Lista Krzystka”](#)
- :: [Pozostałe artykuły](#)
- :: [Podziękowania i źródła](#)
- :: [Księga gości \(dopisz się!\)](#)
- :: [O stronie/kontakt](#)
- :: [Wyszukiwanie](#)
- :: [Linki](#)



Józef Fuśniak

Józef Fuśniak urodził się 10 maja 1922 r. w Warszawie, w rodzinie Franciszka i Zofii z domu Skalskiej. Edukację rozpoczął w szkole powszechnej w Spale, a w 1935 r. wstąpił do Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie. Potem przeniósł się do Korpusu Kadetów nr 2 w Rawiczu. Po ukończeniu czterech klas zrezygnował z nauki na rzecz służby zawodowej w Wojsku Polskim. 16 sierpnia 1938 r. wstąpił do Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Bydgoszczy, przeniesionej jesienią tego roku do Krosna. Podczas pierwszego roku nauki skończył się w Świeciu. Został wytypowany do grupy przyszłych pilotów, w związku z czym latem 1939 r. ukończył kurs szybowcowy w Wojskowym Ośrodku Szybowcowym w Ustianowej w Bieszczadach. Wybuch wojny zastał go w Moderówce koło Krosna, gdzie jego grupa była szkolona w pilotażu podstawowym na samolotach RWD-8.

Po 1 września 1939 r. szkolenie przerwano, a Fuśniak z kolegami ze szkoły małoletnich został ewakuowany pociągami na południowy wschód Polski. W dniu sowieckiej agresji na Polskę, 17 września, na rozkaz przełożonych przekroczył granicę Rumunii. Został skierowany dla obozu dla internowanych w mieście Slatina. Szybko uciekł stamtąd, by przedostać się do formowanego na Zachodzie Wojska Polskiego. Dotarł do Bukaresztu, a następnie do miejscowości Bałczik nad Morzem Czarnym. 5 listopada 1939 r. w dużej grupie polskich lotników odpłynął stamtąd na Maltę na pokładzie statku "Patris". Po przesiadce w porcie Valetta na statek "Franconia" wyruszył w dalszą drogę do Francji. Do Marsylii dotarł 12 listopada.

Fuśniak skierowany został do przydzielonej Polakom bazy Lyon-Bron, w której w grudniu 1939 r. zorganizowano następnie Centrum Wyszczolenia Lotnictwa. Przez szereg tygodni czekał tam beczynnie na rozwój wypadków. Wreszcie w styczniu 1940 r. zgłosił się na wyjazd do polskiego lotnictwa tworzonego w Wielkiej Brytanii, upatrując w tym szansy na szybsze rozpoczęcie szkolenia na sprzęcie sojuszników. 26 lutego 1940 r. statkiem dotarł do Southampton, skąd przewieziono go do Centrum Lotnictwa Polskiego w bazie RAF Manston. 30 maja został przeniesiony z całym ośrodkiem do Blackpool. 24 czerwca 1940 r. dostał przydział do jednostki wyszkolenia bojowego 18 Operational Training Unit (18 OTU) w Hucknall, gdzie szkolili się załogi polskich samolotów bombowych. Służył tam jako żołnierz personelu naziemnego bez specjalności (aircraft hand). W listopadzie 1940 r. ośrodek ten przeniesiono do Bramcote.

Jako przedwojenny uczeń-pilot Fuśniak został skierowany 5 kwietnia 1941 r. na kurs wznawiający do szkoły pilotażu początkowego 15 Elementary Flying Training School w Carlisle, gdzie latał na samolotach Magister. 10 maja 1941 r. został przeniesiony do Bazy Sił Powietrznych w Blackpool, a 18 czerwca do szkoły pilotażu podstawowego 3 Service Flying Training School w South Cerney. Rozpoczął tam szkolenie na dwusilnikowych samolotach Oxford. W czasie tego kursu ciężko zachorował na gripę i trafił do szpitala. Po wyzdrowieniu nie zaliczył pomyślnie badań lotniczo-lekarskich dla pilotów, w związku z czym odesłany został do Bazy Sił Powietrznych w Blackpool na rekonwalescencję. Nie chcąc ponownie przebywać beczynnie na ziemi zgłosił się na szkolenie dla strzelców pokładowych, które trwało znacznie krócej i nie wymagało perfekcyjnego stanu zdrowia. Odbił je w Centrum Wyszczolenia Ziemnego w Blackpool.

25 września 1941 r. Fuśniak dostał przydział do znanego mu już 18 OTU w Bramcote, gdzie rozpoczął kurs zgrzywania załóg jako tylny strzelec. 30 stycznia 1942 r. wystartował na treningowy lot na pokładzie Wellingtona I (N2848), oznaczonego literą indywidualną G. Resztę załogi stanowili instruktor kpt. pil. Czesław Kujawa oraz kursanci: ppor. pil. Jerzy Polczyk, por. naw. Tadeusz Biegański, sierż. rtg. Jan Sadowski i kpr. strz. Jan Tokarzewski. W czasie lotu załogę zaskoczyła śnieżycza, przez co lotnicy całkowicie stracili orientację. Bezszykutecznie próbowali obrać kurs do bazy na podstawie nawigacji wzrokowej. O godz. 12:15, przy minimalnej widzialności, ich Wellington zderzył się z wysokim na prawie dwa metry kamiennym murem stojącym na wzgórzu Buckden Pike w hrabstwie Yorkshire. Samolot przekosił kilkadziesiąt metrów po wzgórzu, całkowicie rozbijając się. Czterech lotników zginęło na miejscu, zaś piąty - sierż. rtg. Jan Sadowski - został ciężko ranny. Fuśniak został wyrzucony na śnieg z oderwanego od kadłuba tylnego stanowiska strzeleckiego i doznał złamania lewej nogi. Mimo ogromnego bólu owinął rannego towarzysza w spadochron, aby uchronić go przed wychłodzeniem. Sam ruszył po pomoc, podpierając się fragmentem rozbitego samolotu. Czołgał się przez kilka godzin za odcisniętymi w śniegu śladami lisa, licząc, że w ten sposób dotrze do farmy lub innego osiedla ludzkiego. Po drodze musiał pokonywać m.in. kamienne murki, co w połączeniu z niską temperaturą, urazem nogi i szokiem po katastrofie czyniło wędrówkę skrajnie trudną. Ostatecznie mocno wyziębiony dotarł do wsi Cray, oddalonej od szczytu Buckden Pike o blisko dwa kilometry. Został tam dostreżony przez dwójkę ludzi i przeniesiony do gospody White Lion Inn. Udzielono mu tam pierwszej pomocy, po czym wezwano karetkę. Z powodu zasp na drogach dojechała ona dopiero po pewnym czasie i zabrala rannego strzelca do szpitala Skipton General Hospital. Właściciele gospody powiadomili także służby o czekającym na ratunek we wraku drugim lotniku. Ze względu na trudne warunki atmosferyczne poszukiwania rozbitego samolotu przerwano i rozpoczęto dopiero nazajutrz. Do tego czasu Sadowski zmarł. Za nadzwyczajną dzielność w próbie ratowania życia kolegi Józef Fuśniak odznaczony został British Empire Medal.

Po rekonwalescencji Fuśniak powrócił do 18 OTU, by ukończyć wyszkolenie bojowe. W skład jego nowej załogi weszli: por. pil. Bolesław Peszkowski, por. pil. Cezary Lewicki, por. naw. Kazimierz Kucza, st. szer. rtg. Robert Maliszewski oraz ppor. strz. Piotr Kuderski. Wciąż jako szkoląca się załoga lotnicy ci wykonali lot bojowy w ramach "nalotu tysiąca bombowców" na Bremę nocą z 3 na 4 czerwca 1942 r., w który zaangażowano wiele samolotów z jednostek OTU.

7 lipca 1942 r. załogę przydzielono do 301 Dywizjonu Bombowego "Ziemi Pomorskiej", stacjonującego w bazie RAF Hemswell. Na pierwszy lot bojowy poleciał nocą z 21 na 22 lipca 1942 r., gdy jako cel wyznaczono Duisburg. Lot przebiegał spokojnie, dopóki samolot nie został złapany w stożek reflektorów. Stało się to już po zrzuconiu bomb na cel. Mimo wykonywanych przez pilota uników Wellington został trafiony i zapalił się. Z powodu uszkodzonego systemu hydraulicznego Fuśniak został uwięziony w tylnej wieżyczce bez możliwości opuszczenia samolotu ze spadochronem. Chwilę potem samolot rozerwała eksplozja. Szczątki maszyny spadły na miasteczko Herne, około 35 kilometrów na wschód od Duisburga. Zginęło pięciu członków załogi: dwóch pilotów, nawigator, radiotelegrafista i przedni strzelec (pochowani są na Brytyjskim Cmentarzu Reichswald Forest w Kleve w Niemczech). Jedyne Fuśniak wyrzucony został siłą eksplozji z samolotu, odnosząc przy tym rany twarzy i ucha. Otworzył spadochron, na którym bezpiecznie opadł ku ziemi. Wylądował wprost na torach kolejowych. Przy lądowaniu doznał kontuzji złamanej parę miesięcy wcześniej nogi. Zwinąwszy spadochron zauważył przejeżdżający pociąg, a po kilkunastu minutach kolejny, który jechał dość wolno. Udało

mu się dostać na jeden z wagonów. Jechał nim nocą przez kilka godzin, dopóki na granicy niemiecko-holenderskiej nie został schwytany przez Niemców. Stało się to 22 lipca o godz. 3:15.

Fuśniak trafił początkowo do szpitala Hohe Mark w Oberursel koło Frankfurtu nad Menem, gdzie do 4 sierpnia leczył się w związku z obrażeniami doznanymi na skutek zestrzelenia. Następnie został przeniesiony do Dulagu Luft (również mieszczącego się w Oberursel). Był to przejściowy obóz dla lotników alianckich, w którym gromadzono jeńców i przygotowywano ich do przewiezienia do obozów docelowych w większych grupach. Prowadzono tam również przesłuchania. 11 sierpnia Fuśniak wyruszył w dalszą drogę i po trzech dniach dotarł do obozu Stalag VIII B w Lamsdorf (Łambinowice) na Śląsku Opolskim.

Dołączył tam do grupy około 30 innych polskich lotników. W 1943 r. upatrując w tym szansę na ucieczkę, zgłosił się do pracy fizycznej w kopalni węgla na Górnym Śląsku. Zgodnie z planem na przełomie czerwca i lipca 1943 r. uciekł, zamieniając się uprzednio mundurem i tożsamością z innym jeńcem, angielskim żołnierzem piechoty szer. Michaeliem Alexandrem. Wkrótce schwytano go i doprowadzono do siedziby policji w Jaworznie. Został pobity przez funkcjonariuszy Gestapo, a po ustaleniu prawdziwej tożsamości odesłany do Lamsdorf. W obozie jako karę za ucieczkę wymierzono mu trzy tygodnie karceru. W tym czasie otrzymywał dziennie zaledwie kromkę chleba i garnuszek wody. Nie miał też materaca, a za toaletę musiało wystarczyć wiadro.

Kilka miesięcy później ponownie zgłosił się do pracy. Tym razem trafił do kopalni grafitu w Czechach. Po raz drugi już uciekł jako angielski żołnierz szer. John Green. I tym razem został schwytany i odstawiony do Stalagu VIII B. Zaprzestał prób dopiero po ogłoszeniu przez Niemców informacji o losie zbiegów ze Stalagu Luft 3 w Żaganiu: 50 spośród uciekinierów, w tym wszystkich Polaków, po schwytaniu zamordowano (Niemcy do wiadomości podali wersję o zastrzeleniu ich podczas próby ponownej ucieczki).

W związku ze zbliżającym się od wschodu frontem, 2 lutego 1945 r. obóz w Lamsdorf (przemianowany pod koniec 1943 r. na Stalag 344) ewakuowano na zachód. Fuśniak został wysłany w pierwszej grupie jeńców, którzy opuścili obóz. Przez prawie trzy kolejne miesiące wędrował z innymi jeńcami w mrozie po osiem-dziewięć godzin dziennie, pokonując dzień w dzień po kilkadziesiąt kilometrów, nocując w stodolach, nieustannie zmagając się głodem i wycieńczeniem, znosząc brud, wszy i przemoc niemieckich strażników. Pod koniec wędrówki zaczął odczuwać silne bóle w brzuchu, spowodowane (jak się potem okazało) kamieniami żółciowymi. Został z tego powodu odłączony od głównej grupy jeńców i wraz z około 30 chorymi pod strażą podążał w rejon Magdeburga. Oswobodzenia przez armię amerykańską doczekał 16 kwietnia 1945 r. w miejscowości Dittfurt. Po trzech dniach wysłany został transportową Dakotą do Wielkiej Brytanii. Trafił do Bazy Sił Powietrznych w Blackpool, a następnie w Dunholme Lodge. Od 25 stycznia 1946 r. miał przydział do jednostki zbiernej personelu 3 Personnel Holding Unit w Newton. Po rozformowaniu polskiego lotnictwa, od 13 grudnia 1946 r. służył w Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia, w polskiej jednostce demobilizacyjnej 2 Polish Resettlement Unit w Castle Combe.

Józef Fuśniak zakończył służbę w Polskich Siłach Powietrznych w polskim stopniu sierżanta i brytyjskim Warrant Officera. Odznaczony został trzykrotnie Medalem Lotniczym, wspomnianym wcześniej British Empire Medal (jako jeden z sześciu polskich lotników), a także pamiątkowymi odznaczeniami polskimi i brytyjskimi (1939-1945 Star, Aircrew Europe Star, Defence Medal, War Medal 1939-1945).

Zdemobilizował się w 1948 r. i przeprowadził do Londynu. Jeszcze w czasie służby w Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia ukończył liceum w Newton, a już w cywilu wyuczył się na kreślarza. Początkowo zarabiał na życie w zawodach niewymagających kwalifikacji (m.in. jako pracownik pralni), ale wkrótce podjął pracę w branży technicznej. W 1960 r. uzyskał dyplom inżyniera mechanika, a od 1969 r. był członkiem Związku Inżynierów Mechaników (Member of the Institution of Mechanical Engineers). Przez wiele lat pracował przy projektowaniu elektrowni parowych, wodnych i atomowych. 22 grudnia 1949 r. przyjął obywatelstwo brytyjskie.

W 1963 r. odwiedził Polskę, spotykając się z siostrą Leokadią i udając się na pielgrzymkę do Częstochowy. Było to spełnienie złożonej w czasie wojny obietnicy, że jeśli tylko przeżyje wojnę, pojedzie pomodlić się na Jasną Górę.

W 1973 r. jego staraniem na Buckden Pike został wzniesiony pomnik, upamiętniający zabitych w katastrofie towarzyszy. Stojący tam po dziś dzień monument składa się z krzyża, figurki lisa oraz tabliczki z napisem: "Thanksgiving to God, the Parker family and local people and in memory of five Polish RAF airmen who died here on 31/1/42 - buried in Newark - the survivor" ("Dziękując Bogu, rodzinie Parkerów i lokalnej ludności, ku pamięci pięciu polskich lotników, którzy zginęli tutaj 31.1.1942 - pochowani w Newark - ocalały").

Sierżant Józef Fuśniak mieszkał w Bexleyheath pod Londynem. W 2016 r. przeprowadził się do domu spokojnej starości w Cambridge. Zmarł 4 lipca 2017 r. Jego pogrzeb odbył się w Cambridge Crematorium. Od 30 czerwca 1945 r. był żonaty z Jessicą Blaikie, miał dwoje dzieci.

Wojciech Zmyślony

Źródła:

fotografia ze zbiorów pana Józefa Fuśniaka
materiały otrzymane dzięki uprzejmości pana Józefa Fuśniaka
dokumenty z Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego w Londynie
Hasiński M. J., Szkoła Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich, Poznań 1993